

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

**Komisja  
Gospodarki  
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW  
INNOWACYJNOŚCI I KONKURENCYJNOŚCI  
GOSPODARKI  
(NR 2)  
z dnia 22 lutego 2024 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Gospodarki i Rozwoju

### – podkomisji stałej do spraw innowacyjności i konkurencyjności gospodarki (nr 2)

22 lutego 2024 r.

Podkomisja stała do spraw innowacyjności i konkurencyjności gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosławy Nykiel (KO)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

### – informację o wpływie rynku elektronicznego na innowacyjność i konkurencyjność polskiej gospodarki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Gramatyka** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Ignacy Niemczycki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Łukasz Wroński** dyrektor Departamentu Ochrony Zbiorowych Interesów Konsumentów Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Gontarz** radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Tomasz Dreslerski** dyrektor Segmentu Enterprise Microsoft Polska, **Agata Foks** ekspertka Konfederacji Lewiatan, **Monika Kosińska-Pyter** prezeska Federacji Konsumentów, **Adam Małyszko** prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS, **Patrycja Sass-Staniszevska** prezes zarządu Izby Gospodarki Elektronicznej wraz ze współpracownikami oraz **Tomasz Walczak** członek zarządu stowarzyszenia „Przyjazna Gospodarka”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Bardzo serdecznie wszystkich witam na pierwszym posiedzeniu podkomisji stałej do spraw innowacyjności i konkurencyjności gospodarki.

Bardzo miło mi przywitać wszystkich gości, pozwolę sobie może z imienia i nazwiska i zacznę od pana Michała Gramatyki, ministra cyfryzacji, sekretarza stanu – bardzo serdecznie witam, dziękuję za obecność, oczywiście wraz z panem Tomaszem Opolskim, zastępcą dyrektora Departamentu Telekomunikacji – bardzo serdecznie witamy. Witam pana Ignacego Niemczyckiego, podsekretarza stanu z Ministerstwa Rozwoju i Technologii – serdecznie witamy, panie ministrze, a także panią Mariannę Sidoroff, panią dyrektora Departamentu Gospodarki Cyfrowej, panią Paulinę Kiewicz, główną specjalistkę w Departamencie Gospodarki Cyfrowej, pana Marcina Łatę, naczelnika Wydziału Polityki Innowacyjności w Departamencie Innowacji i Polityki Przemysłowej. Witam Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – panią Martę Kruszkę, zastępczynię dyrektora w Departamencie Ochrony Konkurencji, pana Łukasza Wrońskiego, dyrektora w Departamencie Ochrony Zbiorowych Interesów Konsumentów. Witam panią Agatę Foks, ekspertkę Konfederacji Lewiatan – bardzo mi miło, panią Patrycję Sass-Staniszevska, panią prezes Izby Gospodarki Elektronicznej – pani prezes, witamy, i pana Adama Małyszka, pana prezesa zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS – serdecznie witamy. Witam serdecznie koleżankę posłankę, kolegę posła.

Cieszę się, że możemy w takim gronie, bo tak jak powiedziałam tutaj, nie wiem, czy wszyscy państwo byli – skrócono nam posiedzenie Sejmu do dzisiejszego dnia, jest

po głosowaniach, tak że część posłów już prawdopodobnie opuściła Sejm i wyjechała do swoich okręgów wyborczych. Dlatego tym bardziej cieszę się z obecności wszystkich państwa. Myślę, że to pierwsze posiedzenie w tak ważnej sprawie, jaką jest innowacyjność i konkurencyjność polskiej gospodarki. Powiem króciutko, dlaczego ta podkomisja została powołana – ano dlatego, że na posiedzeniach Komisji Gospodarki i Rozwoju najczęściej już są gotowe projekty ustaw, które zabierają nam ogromnie dużo czasu – i nie ma czasu porozmawiać o takich bardzo ogólnych, ale ogromnie ważnych sprawach. Stąd to powołanie podkomisji. Myślę, że ono będzie owocne.

Dla kolegów mam plan pracy na pierwsze półrocze i poproszę, żeby się państwo z tym zapoznali i na następnym posiedzeniu będę prosić państwa, żeby wpisali jako pierwszy punkt akceptację tego planu – oczywiście po dyskusji, po analizach, bo być może dojdą nam jeszcze jakieś punkty. Cykliczność posiedzeń tej podkomisji stałej jest raz w miesiącu – tak przyjęliśmy. No, chyba że będzie coś rzeczywiście superważnego i nadzwyczajnego, żeby trzeba się było jeszcze dodatkowo spotkać, ale znając praktykę parlamentarną, a trochę czasu tutaj spędziłam, wiem, że za wiele tego czasu oprócz posiedzeń nie będzie.

Dlatego pozwolę sobie już przejść do porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie informacji o wpływie rynku elektronicznego na innowacyjność i konkurencyjność polskiej gospodarki. Temat bardzo ogólny, bardzo szeroki, ale uważam, że powinniśmy od tego zacząć, żeby przynajmniej w takim telegraficznym skrócie przybliżyć sobie to właśnie, co decyduje o tej innowacyjności i konkurencyjności. Oczywiście to będzie można rozbierać na ileś podtematów, ale później.

Zacznę od poproszenia o przedstawienie punktu widzenia... Który z panów? Pan minister Gramatyka zacznie czy pan minister Niemczycki? Tak? Pan minister Gramatyka, proszę bardzo. Oddaję głos.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Michał Gramatyka:**

Tak? Teraz wygląda na to, że się wepchałem.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Ależ nie. Serdecznie zapraszamy do dyskusji.

**Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:**

Bardzo dziękuję. Rzeczywiście przez ostatnie kilkanaście minut dyskutowaliśmy, który z nas powinien jako pierwszy – i nie ustaliliśmy zasad precedencji.

Bardzo dziękujemy za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie podkomisji. To jest bardzo dobra wiadomość dla polskiego Sejmu, że w Sejmie powstają podkomisje, które podejmują takie tematy. Dotychczas w zasadzie jedynym takim miejscem była Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Stąd bardzo się ucieszyłem w momencie otrzymania informacji o powołaniu tej podkomisji, a przede wszystkim wtedy, kiedy zarysowano listę tematów dzisiejszego posiedzenia.

Moglibyśmy powiedzieć, że cały zakres tematów podejmowanych przez Ministerstwo Cyfryzacji sprzyja wzrostowi innowacyjności polskiej gospodarki, bo po to jest Ministerstwo Cyfryzacji. Co więcej, nie tylko Ministerstwo Cyfryzacji, ale też agendy czy departamenty zajmujące się cyfryzacją, a które pracują w innych resortach. W związku z powyższym nasz materiał podzieliliśmy. Są w nim te rzeczy, które dzieją się tu i teraz, nad którymi pracujemy obecnie, a te rzeczy głównie dotyczą wdrażania dyrektyw unijnych, wdrażania aktów rangi prawa europejskiego, z którymi Polska czeka nie wiadomo dlaczego, często czeka i płaci za to czekanie – a które są niezbędnie potrzebne do tego, aby o polskiej gospodarce można było mówić, że jest innowacyjna. Taką dyrektywą, takimi przepisami, taką regulacją – jest Europejski kodeks łączności elektronicznej, który wdrażamy w postaci dwóch aktów, Prawa komunikacji elektronicznej i Przepisów wprowadzających ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej. Opóźnienie sięga już ponad trzech lat, bo o ile pamiętam, te przepisy powinny były znaleźć się w polskim systemie prawnym w grudniu 2020 r. Różne były koleje losu tych ustaw. W zasadzie miały dużą szansę na to, żeby być uchwalone w poprzedniej kadencji Sejmu. Natomiast przez dość lekkomyślne dopisanie do tych przepisów kilku kontrowersyjnych rozwiązań prawnych one przez Sejm nie przeszły i nie stały się obowiązującym prawem. Ponosimy dość duże koszty związane z niewdrożeniem tych uregulowań, ale mamy

nadzieję, że mniej więcej w połowie roku te uregulowania przejdą przez Sejm, zostaną podpisane przez prezydenta, dlatego że z samej swojej istoty służą nie tylko gospodarce, ale służą również odbiorcom usług gospodarki – służą konsumentom.

Europejski kodeks łączności elektronicznej generalnie widzi, że podstawą innowacyjności jako takiej dzisiaj, w XXI w., jest nieskrępowany, wolny, szybki dostęp do sieci. Wszystko to, o czym mówimy, mając na myśli przemysł 4.0 czy na przykład internet rzeczy, wszystkie te pojęcia, którymi epatujemy na konferencjach, na spotkaniach, w których próbujemy rysować perspektywy rozwoju gospodarki, nie tylko polskiej, ale światowej, w dalekim horyzoncie zakładają stałe korzystanie z zasobów sieci, takiej albo innej. Ta sieć w zasadzie buduje całe nasze biznesowe otoczenie i tak też patrzymy na akty, które wprowadzamy. Zarówno EKŁE, czyli Europejski kodeks łączności elektronicznej, jak i Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej mają zapewnić wolny dostęp do sieci. Wolny w sensie – nieskrępowany, stały. Mają stworzyć na przykład możliwości zmiany operatora w sposób, który będzie niezauważalny dla odbiorcy usług. Mają stworzyć możliwości, dzięki którym konsumenci nie będą ponosić finansowych konsekwencji na przykład tego, że nie skorzystali z wykupionego pakietu usług, dlatego że środki, których nie wykorzystali, będą wracały na ich konta. Mają wzmocnić pozycję konsumentów. Mają doprowadzić do tego, że to konsumenci będą najważniejsi, że to wokół przedsiębiorców, którzy korzystają z sieci, ogniskować się będą przepisy, że te przepisy po prostu będą ich chronić.

Musimy pamiętać o tym, że dzisiejsze czasy wymagają – powiedziałem to już – bycia cały czas połączonym z siecią. Nie dalej jak wczoraj, przedwczoraj gościłem w Ministerstwie Cyfryzacji polskich przedsiębiorców, którzy tworzą prywatne sieci 5G. Myślą o inteligentnych miastach, wiedzą, że infrastruktura komercyjna, która jest dostarczana, z której wszyscy korzystamy, czy to przez komórkę, czy przez tablety, czy przez komputery, może mieć pewne opóźnienia w transmisji, więc wiedzą, że jeżeli będziemy na przykład realizować projekty inteligentnych miast, to powinniśmy mieć tzw. prywatne sieci 5G. To stało się możliwe niedawno, ale już w Polsce tego typu sieci są uruchamiane, na razie w środowiskach naukowych, w jednostkach akademickich. Tam testujemy je, sprawdzamy, w jaki sposób to wszystko może funkcjonować. Już dzisiaj mówi się, że zarządzanie gospodarką odpadową w wielkich miastach, w wielkich aglomeracjach miejskich, jak choćby w maceczniku pani przewodniczącej, czyli w Metropolii Górnośląsko-Zagłębiowskiej, musi być oparte o stałe połączenie z internetem – po to, żeby wiedzieć, dokąd kierować zasoby, żeby wiedzieć, w jaki sposób realizować gospodarkę śmieciową czy gospodarkę energetyczną. Nie dalej jak wczoraj w województwie śląskim uruchomiono pierwszy, pionierski system, który na bieżąco monitoruje... To się nazywa, zdaje się – charakterystyka energetyczna budynków użyteczności publicznej. Agreguje te dane, dostarcza je do jednego serwera, żeby było te dane można w różny sposób wykorzystać. Już od wielu lat w polskich miastach funkcjonują inteligentne systemy zarządzania transportem, które również przynoszą dane, nie tylko dane dotyczące ruchu na miejskich drogach, ale również dane dotyczące na przykład zapełnienia środków komunikacji masowej, a w województwie śląskim również bardzo istotne o tej porze roku dane dotyczące jakości powietrza. Wszystkie te dane są agregowane, są prezentowane, mamy do nich dostęp, rynek ma również do nich dostęp. Jest wiele takich inicjatyw, gdzie te dane po prostu otwiera się i pozwala rynkowi korzystać z tych danych i przetwarzać je, oferować te dane jako usługę czy oferować usługi oparte właśnie o takie dane.

Wśród dyrektyw, które wdramy, jest również dyrektywa, która jest efektem pracy m.in. europosłanki Róży Thun, ale również podobnych jej osób, uwielbiających technologie – dyrektywa o ujednoliceniu portów ładowania. To dlatego nie będziemy już musieli szukać konkretnej ładowarki do telefonu, dlatego że wszystkie ładowarki będą działały w oparciu o jeden standard. Ten standard USB-C rozpowszechnił się już na tyle mocno, że nawet firma z nadgryzionym jabłuszkiem w logo, główny hamulcowy tego standardu, zdecydowała się w najbliższych modelach dostarczać właśnie taki standard – i to nie dlatego, że jakoś specjalnie chciała, tylko dlatego, że wiedziała, że prędzej czy później Unia Europejska ją do tego zmusi.

Do polskiego systemu prawnego zaczynamy implementować również bardzo istotne przepisy związane z rozporządzeniami DSA i DMA, czyli rozporządzeniami o usługach cyfrowych i o rynkach cyfrowych. One również będą się pojawiać. W tym przypadku, w przypadku DSA, będą realizowane przez Urząd Komunikacji Elektronicznej, zresztą ten sam, który nie tak dawno rozstrzygnął aukcję na leżące dotychczas odłogiem częstotliwości, na których powstają sieci 5G. To dlatego w Polsce możemy się cieszyć szybką transmisją, na razie w dużych ośrodkach miejskich, ale wkrótce na terenie całego kraju. Elementem tej aukcji były również tzw. wymogi pokryciowe, które spowodują, że wreszcie, po dwudziestu kilku latach XXI w., jadąc umownym pendolino z Warszawy do Krakowa czy z Warszawy do Katowic, będzie można prowadzić rozmowę podczas całej podróży, a nie tylko podczas jej krótkich fragmentów. Kto pomyślałby, że w XXI w. będziemy rozmawiać o takich rzeczach, prawda? GSM to jest technologia, która, zdaje się, została opracowana w latach 60., a komercyjnie wdrażana w latach 70. ubiegłego stulecia.

W resorcie bardzo mocno koncentrujemy się również na kwestiach prywatności, na rozszerzeniu katalogu elektronicznych usług, które nie tylko obywatele, ale również przedsiębiorcy mogą stosować w swojej działalności, w swoim codziennym życiu. Takim bardzo istotnym wątkiem, który podjęliśmy, jest kwestia ochrony dzieci przed zagrożeniami, które czyhają na nie w internecie. Bardzo mocno się tym zajmujemy. Zajmujemy się tym zarówno od strony technologicznej – w jednostce podległej, w instytucie badawczym NASK funkcjonuje na przykład kilkunastoosobowa grupa, która na bieżąco monitoruje internet pod kątem treści szkodliwych dla małoletnich, pod kątem treści pokazujących seksualne wykorzystywanie małoletnich i reaguje na bieżąco, informując czy to organy ścigania, czy inne organy porządku prawnego – ale pracujemy nad tym też legislacyjnie. Na wzór rozwiązań angielskich chcemy doprowadzić do uchwalenia w Polsce ustawy, która będzie zabezpieczała najmłodszych przed szkodliwymi treściami, czy to pornograficznymi, czy patologicznymi, którymi internet jest zalany i z których korzystanie jest może elementem wolności, ale dla ludzi dorosłych, natomiast dla małoletnich powinno być tam, gdzie się tylko da, ograniczone ze względu na spustoszenie, jakie czyni w ich umysłach.

To taki z konieczności krótki, bardzo ogólny przegląd tych inicjatyw, które są podejmowane w naszym resorcie. Nie chcę jakoś specjalnie zdominować tego spotkania, więc przekażę może głos koledze, który naprawdę zna się na rozwoju i technologii.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Dziękuję, panie ministrze. Wiem, że pan jest pasjonatem tej dziedziny i mógłby pan nam tutaj do rana opowiadać, a mamy półtorej godziny – ale bardzo interesujące.

Od razu nasunęły mi się dwa pytania o te kontrowersje w Europejskim kodeksie łączności elektronicznej. Nie wszedł w 2020 r. Jakie to były kontrowersje i czy one już zostały usunięte? Teraz, jak będzie to miało być wdrożone, już nie będzie tych przeszkód? Chciałam zapytać na marginesie.

**Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:**

Jak by to elegancko powiedzieć...

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Tak wprost.

**Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:**

Rozporządzenia i dyrektywy unijne można wdrażać do polskiego prawa tak, jak one są pisane, lub też zadbać o to, żeby znalazły się tam przepisy dodatkowe. Poprzedni rząd miał taką ambicję, żeby przy okazji wdrażania Europejskiego kodeksu łączności elektronicznej na przykład zaprogramować nam piloty telewizorów, tzn. stwierdzić, jakie kanały powinny być którym programem. Albo żeby przy okazji wdrażania tej dyrektywy doprowadzić do sytuacji, w której będzie mógł dekodować, deszyfrować komunikację internetową odbywającą się przez komunikatory, tak jak dzisiaj dzieje się to z komunikacją GSM. W ustawach inwigilacyjnych jest zobowiązanie, które wymaga trzymania przez operatorów treści rozmów telefonicznych czy przesyłanych

wiadomości. Komunikatory internetowe, jako że są szyfrowane w tzw. trybie end-to-end, czyli między jednym a drugim urządzeniem, takich możliwości nie dają. Włączenie tego typu przepisów do przepisów implementujących europejskie rozporządzenia spowodowało, że Sejm najpierw zorganizował wysłuchanie publiczne, a potem postawiono na tyle dużo zarzutów przeciwko tym przepisom, że po prostu nie zostały uchwalone w poprzedniej kadencji. Przyjęliśmy rozwiązanie zgoda inne, tzn. wdrażamy tylko te przepisy, do których zobowiązuje nas prawo europejskie, plus kilka innych, które są bardzo korzystne dla konsumentów i o których wdrożenie apelowały do nas czy to organizacje przedsiębiorców, czy organizacje konsumentów. Toczy się w tym momencie proces dyskusji nad tym, w jaki sposób będzie wyglądało Prawo komunikacji elektronicznej i Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej. Jesteśmy na dobrej drodze. Jeżeli ta droga nie będzie miała jakichś specjalnych wybojów, to w lipcu, może w sierpniu powinniśmy się cieszyć ustawą, która będzie podpisana przez prezydenta.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Serdecznie dziękuję.

Zapraszam teraz pana dyrektora Tomasza Opolskiego. Przepraszam, bo jest pan minister. Tak, prosimy teraz o zabranie głosu pana ministra. Pan Ignacy Niemczycki, podsekretarz stanu. Prosimy bardzo.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Ignacy Niemczycki:**

Dzień dobry państwu – czy raczej dobry wieczór. Bardzo dziękuję za zaproszenie i też przede wszystkim dziękuję za podjęcie tematu.

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że Ministerstwo Rozwoju i Technologii w takim dużym uproszczeniu zajmuje się dwoma kwestiami związanymi z tym szerokim tematem. Przede wszystkim – cyfryzacja przedsiębiorców, cyfryzacja przedsiębiorstw, po drugie – usługi cyfrowe dla biznesu. Tak sobie opisuję tę naszą część w podziale z kolegą tutaj i z Ministerstwem Cyfryzacji. Jeżeli państwo zastanawiają się, dlaczego na przykład sprawą aktu DSA zajmuje się Ministerstwo Cyfryzacji, a DMA jest u nas – dlatego, że końcowym klientem, tak sobie to można prosto powiedzieć, rozwiązań prawnych są przedsiębiorcy, wtedy my jesteśmy tym resortem wiodącym. Postaraliśmy się na to spotkanie przygotować taki obszerny materiał, ale jednocześnie nie na tyle, żeby nie dało się przez to przebrnąć. Tutaj bardzo dziękuję mojej współpracownicy i myślę też, że chętnie odpowie na państwa fachowe pytania. Pokróćce opowiem, co jest w tym materiale, ale też w ogóle o naszym w Ministerstwie Rozwoju i Technologii podejściu do tego tematu.

Po pierwsze, odpowiadając na to pytanie zadane przez panią przewodniczącą o wpływy technologii cyfrowych na produktywność i innowacyjność gospodarki, myślę, że wszyscy sobie zdajemy sprawę z tego, że ten wpływ jest oczywisty – i pozytywny, i negatywny. Problemem jest, jak to zmierzyć, więc tutaj się musieliśmy posłużyć opracowaniami zewnętrznymi. Chciałbym przywołać jedno z nich. Światowe Forum Ekonomiczne w 2022 r. szacowało, że za połowę światowego PKB odpowiadać będą firmy ucyfrowione, a do 2025 r. aż 100 mld dolarów zostanie dodane do światowej gospodarki dzięki transformacji cyfrowej. Światowe Forum Ekonomiczne zrobiło też takie szacunki, co to może znaczyć na poziomie jednego przedsiębiorstwa, takiego uproszczonego. Wdrożenie narzędzi cyfrowych może zwiększyć wydajność o 10–25%.

Jeżeli chodzi o ten materiał i o rolę cyfryzacji w gospodarce, przywołam dosłownie w tzw. bulletach te najważniejsze punkty, które tutaj wymienilem. Pierwszym jest oczywiście obniżenie barier wejścia. Narzędzia cyfrowe i przestrzeń online powodują, że bariery wejścia dla przedsiębiorców są o wiele niższe. Druga rzecz – zwiększenie zasięgu rynkowego, ale też wglądu w potrzeby klientów, wiedzę o klientach. Dzięki narzędziom cyfrowym przedsiębiorstwa dość łatwo mają dostęp do wiedzy o klientach – mają pogłębioną wiedzę i to jest ewidentnie in plus w porównaniu do sytuacji wcześniejszej. Trzecia rzecz – przyspieszony cykl rozwoju produktów, ale też możliwość łatwiejszego testowania tychże. Czwarte – ułatwienie wspólnych innowacji. Wszyscy jesteśmy świadkami tego, jak firmy ze sobą współpracują po prostu dzięki

rozwojowi technologii cyfrowych. Ale są też rzeczy, które są pewnymi wyzwaniem. To jest zakłócenie tradycyjnych gałęzi przemysłu i zmiana łańcuchów dostaw, i zmiana funkcjonowania łańcuchów dostaw – tu mam na myśli przede wszystkim rozwój platform, gdzie najczęściej mali i średni przedsiębiorcy korzystają z platform, co też powoduje, że te platformy często mają pozycję dominującą. Szósta rzecz – zwiększenie presji konkurencji i wyboru konsumentów. Tu możemy mieć pewnie ciekawą dyskusję o tym, czy internet spowodował, że mówimy tylko o cenie, a nie mówimy tak bardzo o jakości. Siódme, też ważne z mojej perspektywy, mojego wcześniejszego doświadczenia, ale wiem też, że ważne dla ministra Gramatyki, i bardzo się cieszę, że Ministerstwo Cyfryzacji tu podejmuje działania – czyli zagrożenia, jeżeli chodzi o cyberbezpieczeństwo czy dezinformację.

Pytali państwo o ujęcie kwestii transformacji cyfrowej w dokumentach strategicznych – i oczywiście taki dokument teraz dla nas ważny to jest „Droga ku cyfrowej dekadzie”, do 2030 r. To jest dokument na poziomie unijnym. Jeżeli chodzi o narzędzia finansowe – to jest „Krajowy plan odbudowy i zwiększania odporności”. Tam są dwa komponenty, A i C, chociaż to nie są rzeczy, którymi akurat my w meritum się zajmujemy.

Wspominałem już o małych i średnich przedsiębiorcach. Sprawdziłem przed spotkaniem – to są firmy, które w Polsce odpowiadają za 33,6% PKB. Natomiast jak patrzymy na takie analizy dotyczące cyfryzacji czy ucyfrowienia tych firm, to ponad trzy czwarte jest określane jako nisko ucyfrowione. Jedna trzecia z nich nie wykorzystuje żadnych narzędzi cyfrowych. Małe i średnie firmy są też bardziej podatne na ataki cybernetyczne, na dezinformację, co może w bardzo znaczący sposób zakłócać ich funkcjonowanie, więc tu w ministerstwie widzimy, że jest bardzo dużo do zrobienia, zwłaszcza jeżeli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa, ponieważ – znowu – z analizy wynika, że duże przedsiębiorstwa radzą sobie z cyfryzacją o wiele lepiej, o wiele łatwiej. Małe i średnie przedsiębiorstwa często nie wiedzą, czego tak naprawdę potrzebują, a nie mają przestrzeni na to, żeby się dowiedzieć. Dlatego w ministerstwie szykujemy teraz założenia do programu transformacji cyfrowej przedsiębiorstw. Teraz jesteśmy na etapie wewnętrznych dyskusji. Natomiast zależy nam na tym, żeby to był dokument szeroko konsultowany. I też chętnie – to mogę zapowiedzieć – jeżeli będzie taka wola pani przewodniczącej, przyjdziemy tutaj, opowiemy o tym dokumencie więcej. Ten dokument będzie też oczywiście konsultowany ze wszystkimi interesariuszami.

Może na razie zapowiem z tego dokumentu dwie relatywnie proste rzeczy, tzn. chciałbym wymienić te główne bariery, które zostały zidentyfikowane, ale też główne założenia dotyczące obszarów interwencji. Jeżeli chodzi o bariery, są to wysokie koszty wdrożenia narzędzi, niepewność prawa i chaotyczne regulacje, brak kompetencji, wiedzy i konieczność zmiany mentalności kadry zarządzającej i pracowników, brak czasu na wdrożenie tych rozwiązań, trudność w oszacowaniu i zmierzeniu efektów cyfryzacji. I teraz, jeżeli chodzi o szukanie pól do interwencji, dla mnie najważniejsza – i myślę, że to jest dominujące myślenie w ministerstwie – jest zmiana w podejściu do transformacji cyfrowej, zarówno w instrumentach wsparcia, jak i w firmach, z takiego podejścia czysto technologicznego, gdzie bardzo się orientowaliśmy na technologię i rozwiązania technologiczne, a teraz widzimy, że musimy podejść do tego bardziej od strony kompetencji, tzn. człowiek nad technologią, niezależnie od tego, co sztuczna inteligencja z nami kiedyś zrobi. Ten drugi obszar to jest właściwa diagnoza braków i sprofilowany plan działania – danego przedsiębiorstwa i pewnie też dla danych sektorów i w konsekwencji praca nad mentalnością i świadomością, aby cyfrowe zmiany nie były tylko i wyłącznie wymuszane prawem, ale żeby też ci końcowi użytkownicy widzieli w tym szanse oszczędności czasu, pieniędzy i po prostu wygody.

Ostatnia rzecz, o której chcę wspomnieć, to jest powiązanie spraw cyfryzacji z ważnym dla nas, w ministerstwie, tematem unijnego jednolitego rynku. Tu chcę zasygnalizować, że bardzo też ważne z perspektywy polskiej gospodarki jest stworzenie warunków dla rozwoju e-commerce, też dlatego, że rozwój tych narzędzi umożliwia małym i średnim przedsiębiorcom eksport do innych krajów. Dzisiaj małe i średnie przedsiębiorstwa często tego nie robią. Tam jest bardzo duży potencjał wzrostu, natomiast widzimy pewne

zagrożenia, widzimy pewną, chyba nierówną, konkurencję z firmami na przykład z Chin. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Bardzo dziękuję.

Czy panowie dyrektorzy coś chcą dodać? Czy może później, w trakcie dyskusji? W takim razie bardzo serdecznie dziękuję panom ministrom za przedstawienie tematów i rozpoczynam dyskusję. Może zacznę od posłów. Jeśli są pytania... Nie? Pan poseł?

**Poseł Piotr Lachowicz (KO):**

Czy państwo widzą jakieś zagrożenia, o których się teraz ostatnio dyskutuje – na temat wolnego dostępu do sieci w naszym kraju? W sensie nawet ekonomiczne. Bo często różne media podnoszą takie tematy. Chodzi o rozwój reklam... Mówię w sposób bardzo ogólny. Dlatego że ostatnio nawet w naszym programie telewizyjnym był taki program, gdzie część redaktorów twierdziła, że wolny dostęp do sieci nie daje samych korzyści. Ja się oczywiście z tym nie w pełni zgadzam. Ale czy państwo spotkali się z takimi stwierdzeniami?

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Pan minister Gramatyka.

**Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:**

Generalnie tam, gdzie jesteśmy podłączeni do sieci, tam istnieją niebezpieczeństwa związane z samym faktem bycia podłączonym do sieci. Departament Cyberbezpieczeństwa w Ministerstwie Cyfryzacji jest jednym z najistotniejszych w naszym resorcie. Wojska Obrony Cyberprzestrzeni czy zespoły szybkiego reagowania, które są w Polsce i które walczą z takimi zagrożeniami właśnie w cyberprzestrzeni, są bardzo dobrze wyspecjalizowane i próbują... czy zwalczają wszystkie zagrożenia, na jakie możemy być podatni. Sam fakt podłączenia do internetu rodzi takie zagrożenia, ale racjonalne korzystanie z tych zasobów pozwala zminimalizować wpływ tych zagrożeń na życie.

Czasem stajemy wobec dylematów nierozwiązywalnych, na przykład z jednej strony wiemy, że należy chronić dzieci przed ekspozycją na treści niewłaściwe dla nich, ale z drugiej strony w imię wolności nie wyobrażamy sobie sytuacji, że będzie jakaś trzecia strona, która będzie rozkodowywać wiadomości wysyłane między jednym a drugim użytkownikiem cyberprzestrzeni po to, aby sprawdzać, czy aby w tych wiadomościach nie ma treści o charakterze na przykład pedofilskim, prawda? To jest zresztą dyskusja, która toczy się w Unii Europejskiej.

Toczy się też dyskusja na temat zastosowania sztucznej inteligencji, na temat pewnego poziomu, do którego sztuczna inteligencja może wpływać na nasze wybory, na przykład na nasze wybory jako konsumentów. Na temat wpływu sztucznej inteligencji na panoramę polskiej gospodarki, na przykład które zawody znikną, w momencie gdy sztuczna inteligencja nauczy się jeszcze więcej niż dzisiaj umie. Na przykład mój zawód – czy prawnicy za 50 lat będą potrzebni? Bo a nuż będzie jakiś system, który będzie sądził zamiast sądów, albo będzie jakiś system, który będzie pisał pisma procesowe lepiej, niż robią to adwokaci czy radcy prawni, prawda?

Takie pytania są poważnie podnoszone w bardzo poważnej dyskusji na temat tego, jak będzie wyglądała przyszłość – cyfrowa przyszłość świata, cyfrowa przyszłość gospodarki. Już dzisiaj można zadać sztucznej inteligencji zadanie wygenerowania takiego filmu, który będzie nie do odróżnienia od filmu nagranych kamerą i zmontowanego przez profesjonalnego montażystę. Jedyne ograniczenie, jakie jest, przynajmniej w tych darmowych wersjach tego typu oprogramowania, to czas trwania takiego filmu. Już dzisiaj można przekazać do serwisu opartego właśnie na AI, na sztucznej inteligencji, swoje zdjęcie i zastanowić się, jak wyglądałibyśmy, gdybyśmy byli na przykład Normanami albo wikingami. I AI wygeneruje nam nasz portret, jakbyśmy właśnie byli jednym z braci Haralda Sinozębego, prawda? W IX czy X w. Takie rzeczy się dzieją. Póki one są zabawkami, póki one są wykorzystywane do rozrywki, to dobrze. Gorzej, jak zaczną być wykorzystywane w sposób skierowany przeciw użytkownikom internetu. Nad tym wszystkim pracujemy, nie tylko my – nad tym pracują legislatorzy. EU AI Act jest

w tym momencie uzgodniony, zawiera serię bezpieczników, które ograniczają ekspozycję sztucznej inteligencji na gospodarkę. A z tymi codziennymi zagrożeniami można sobie radzić cyfrową higieną – tutaj polecam kontakt ze specjalistami z NASK, oni publikują specjalne materiały na ten temat. Te materiały są wystawione w internecie, w zasadzie dla każdego, od najmłodszych aż po rodziców czy po seniorów. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Bardzo dziękuję.

Teraz otwieram dyskusję. Państwo – proszę bardzo. Proszę się tylko przedstawiać i mówić też, kogo państwo reprezentują. Bardzo proszę.

**Prezes zarządu Izby Gospodarki Elektronicznej Patrycja Sass-Staniszevska:**

Patrycja Staniszevska, Izba Gospodarki Elektronicznej. Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za dzisiejsze posiedzenie, za zaproszenie na posiedzenie.

Zostało tu poruszonych przez panów ministrów kilka interesujących wątków. Odniosę się do tego, który jest mi szczególnie bliski, mianowicie do równych ram prawnych i konkurencyjnych między polskimi i europejskim przedsiębiorcami versus przedsiębiorcy spoza Unii Europejskiej – tutaj mam na myśli przedsiębiorców chińskich. Polski rynek handlu elektronicznego, który reprezentuję w ramach Izby Gospodarki Elektronicznej, to jest bardzo atrakcyjny rynek. Do 2025 r. według PricewaterhouseCoopers powinien wynieść 170 mld zł. Do ubiegłego roku rynek rósł średnio 25%. Niestety widzimy wyraźne spowolnienie rozwoju handlu elektronicznego w ostatnim roku i myślę... Jeszcze przez najbliższe lata się utrzyma. Wpływa na to inflacja, wpływają na to również nowe podmioty, które wchodzi na nasz rynek. Z ciekawych informacji, dziewięciu na dziesięciu internautów kupuje w tym momencie w internecie. To są atrakcyjne informacje, jeśli chodzi o rynek polski, ale to powoduje, że nasz rynek jest też bardzo atrakcyjny dla graczy zagranicznych. Co my widzimy na rynku polskim od kilku lat, to są nierówne ramy prawne i konkurencyjne między naszymi przedsiębiorcami a przedsiębiorcami z Chin.

Żeby zobrazować sytuację, chciałabym też powiedzieć kilka słów o tym, jak wygląda podejście administracji chińskiej do tworzenia i działań eksportu na rynki europejskie, bo to jest bardzo ważne, jakie jest właśnie podejście administracji publicznej ze strony rządu chińskiego celem zdominowania e-commerce na rynkach europejskich. Od czasu wybuchu epidemii koronawirusa chińska gospodarka spowolniła – w ubiegłym roku było to 5,2%. W obliczu takich trudności rząd chiński podjął decyzję, że żeby wzmocnić gospodarkę, przedsiębiorcy z Chin muszą rozpocząć aktywną ekspansję transgraniczną, czyli lepiej eksportować w internecie. Chińskie władze udzieliły ogromnego wsparcia przedsiębiorcom. Na czym to polega? Zbudowano 120 parków produkcyjnych pod handel e-commerce, 600 firm o wysokiej konkurencyjności wychodzi na rynki, ponieważ celem Chin jest stworzenie minimum 100 marek, które będą liderami również w Europie. Firmy są też dotowane w postaci subsydiów, m.in. jest wsparcie w zakresie logistyki, w niektórych miejscach nawet do 50%. Firmy chińskie otrzymują do 2 mln zł, żeby zbudować e-magazyny, w związku z tym widzimy, jak coraz więcej chińskich magazynów jest w Europie, ale także w Polsce.

Ale do czego zmierzam? Do tego, że przedsiębiorcy chińscy z e-commerce niestety nie płacą podatków. Nie opłacają również VAT. Nie działają zgodnie z prawem europejskim, które obowiązuje polskich przedsiębiorców, działając na terenie jednolitego rynku cyfrowego. Sprzedawane przez nich produkty często nie są certyfikowane, nie jest sprawdzona ich jakość. Często to są produkty, które są szkodliwe – zawierają substancje szkodliwe, wywołujące różne choroby czy trudniejsze sytuacje. Natomiast są w stanie sprzedawać praktycznie dziesięciokrotnie, a nawet więcej razy taniej niż polscy przedsiębiorcy działający w naszym kraju. I naszym celem, organizacji, która prowadzi kampanię „Taki sam start”, czyli na rzecz równych ram prawnych i konkurencyjnych między przedsiębiorcami polskimi a przedsiębiorcami spoza Unii Europejskiej – jest zadbanie o małych i średnich przedsiębiorców polskich, żeby w handlu elektronicznym mogli działać na równych zasadach.

Działamy również na poziomie unijnym, jesteśmy częścią Ecommerce Europe, natomiast uważam, że należy zadbać także o rynek polski. Jeszcze z ostatnich informacji, które mamy, jeżeli chodzi o użytkowników polskich – niedawno weszła na rynek polski chińska platforma i jeżeli sobie zerkniemy w badania Mediapanelu pod względem liczby użytkowników, ma ich już prawie 14 mln i ustępuje jedynie Allegro, czyli największej platformie, która jest od zawsze na rynku polskim. Tak że proszę zobaczyć, jaka to jest skala działania. Chciałabym też zwrócić uwagę – gdyby polscy e-przedsiębiorcy, zwłaszcza mali i średni, o których dzisiaj tak aktywnie mówimy, mieli takie wsparcie jak podmioty chińskie, wówczas moglibyśmy mieć jeszcze łatwiejszy eksport internetowy i działanie. Ale celem naszej organizacji jest to... I oczywiście powinno być celem wszystkich przedsiębiorców i administracji publicznej, żeby wszyscy przedsiębiorcy, którzy działają na naszym rynku, na rynku europejskim, działali zgodnie z równymi ramami prawnymi i również zgodnie z prawem konsumenckim. Dlatego mam nadzieję, że wszyscy podejmiemy do tego poważnie i wesprzemy polski e-commerce, który jest jeszcze na etapie rozwojowym. Jest plan strategii eksportu internetowego budowany teraz przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. W związku z tym myślę, że to jest też świetny moment na to, żeby wspierać naszych przedsiębiorców. Budujemy polski e-handel, który jest w Europie postrzegany solidnie. Mamy świetnych przedsiębiorców, innowacyjne produkty, działając naprawdę zgodnie z ESG. W związku z tym konieczne jest wsparcie przedsiębiorców. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Bardzo dziękuję.

Pan jeszcze też? Z tej samej izby, tak?

**Koordynator grupy legislacyjnej ds. ochrony konkurencji w Izbie Gospodarki Elektronicznej Bartosz Skowroński:**

Tak, tak. Ja w uzupełnieniu, jeśli można.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Proszę bardzo.

**Koordynator grupy legislacyjnej ds. ochrony konkurencji w Izbie Gospodarki Elektronicznej Bartosz Skowroński:**

Dziękuję bardzo.

Również chciałem bardzo podziękować za to, że taka podkomisja funkcjonuje – podkomisja, gdzie w kontekście równych ram konkurencyjnych możemy poznać punkty widzenia zarówno ministerstw, Ministerstwa Cyfryzacji oraz Ministerstwa Rozwoju i Technologii, pań i panów posłów, jak i przedsiębiorców. Bartosz Skowroński, Izba Gospodarki Elektronicznej, jestem koordynatorem ds. ochrony konkurencji w izbie – izbie, która aktywnie działa właśnie na rzecz, tak jak wspominała pani prezes, funkcjonowania na polskim rynku cyfrowym polskich przedsiębiorców, w szczególności małych i średnich, realizując różnego rodzaju inicjatywy, w tym inicjatywy legislacyjne oraz inicjatywy nastawione na to, aby zapewnić wyrównywanie ram konkurencyjnych, rozumianych również jako dbanie o to, aby egzekucja przepisów, jakie już funkcjonują, przepisów zarówno unijnych, jak i przepisów polskich, była równa dla wszystkich podmiotów. Ponieważ, jak wynika zarówno z naszych analiz jako izby, jak i głosów, jakie do izby docierają ze strony polskich przedsiębiorców, ramy konkurencyjne nie są równe, biorąc pod uwagę podejście do stosowania się do regulacji.

Przechodząc krótko przez te sygnały, które do nas docierają – przedsiębiorcy sygnalizują z jednej strony konieczność ponoszenia konkretnych kosztów, które wpływają na koszt funkcjonowania przedsiębiorców, a związane są z dostosowaniem się do ram prawnych obowiązujących w Polsce i w Unii Europejskiej. To są aspekty takie jak kwestie związane z koniecznością zapewnienia możliwości realizacji przez konsumentów swoich uprawnień, na przykład dotyczących możliwości zwrotu produktów nabywanych na odległość, czy też konieczność uwzględnienia kosztów naprawy czy wymiany produktów, obowiązki, jakie miały źródło w dyrektywie Omnibus, a dotyczące prezentowania treści na platformach handlu elektronicznego, w szczególności obniżek cen, kwestie

poruszane przez panią prezes, czyli kwestie podatkowe, kwestia funkcjonowania VAT, który polscy przedsiębiorcy w sposób oczywisty płacą. Co do tego, czy przedsiębiorcy spoza Unii Europejskiej odprowadzają VAT i w jakiej wysokości od powinien być odprowadzany – są to problemy sygnalizowane w ramach stowarzyszenia Ecommerce Europe, które są sygnalizowane zarówno z poziomu innych krajów członkowskich, jak i w ramach naszych rozmów, jakie prowadzimy z Ministerstwem Finansów i KAS. To są zagadnienia, które utrudniają funkcjonowanie polskich przedsiębiorców, czynią te ramy konkurencyjne nierównymi, albowiem brak jest pewności co do tego, że przedsiębiorcy spoza Unii Europejskiej stosują te zasady prawne na tych samych zasadach jak polscy przedsiębiorcy. Są to też kwestie dostosowania się do przepisów związanych z ochroną danych osobowych, dojdą za chwilę obowiązki wynikające z rozporządzenia DSA, o którym mówił pan minister Gramatyka.

Są też kwestie związane z badaniem bezpieczeństwa produktów. W tym zakresie, który też szczególnie mamy na uwadze, 16 lutego 2024 r. na stronach Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pojawił się raport Inspekcji Handlowej dotyczący badania bezpieczeństwa zabawek – raport sporządzony przez Inspekcję Handlową. Przy czym jest to raport, jak rozumiem, sporządzony w oparciu o ustalenia czynione przez Inspekcję Handlową w odniesieniu do przedsiębiorców, co do których polskie urzędy mogą się zwrócić i wystąpić z taką kontrolą. Ten raport wykazał liczne nieprawidłowości, zarówno dotyczące tych zabawek, jak i odpowiednich oznaczeń.

Natomiast kolejna kwestia – poza egzekucją tych przepisów, które już obowiązują – to jest kwestia sygnalizowana przez izbę, a dotycząca działań legislacyjnych mających na celu umożliwienie polskim przedsiębiorcom wyrównanie tych tram konkurencyjnych. W tym zakresie izba w 2022 r. przygotowała pakiet – ustawę nowelizującą, w szczególności ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów, a mającą na celu wyprzedzenie tych instrumentów, które niesie rozporządzenie DSA. Ten pakiet nie znalazł niestety w tamtym czasie zainteresowania, a dałby możliwość wcześniejszego wdrożenia tych zasad i polepszenia sytuacji małych i średnich przedsiębiorców oraz polskich konsumentów. Pracujemy nad aktualizacją tego pakietu. Będzie miała w szczególności na celu objęcie regulacjami ustawowymi aspektów, które przez rozporządzenie DSA nie są uregulowane, a dotyczą... Ponieważ te rozporządzenia unijne dotyczą funkcjonowania platform. Trzeba mieć na uwadze, że poza sprzedażą przez platformy czy za pośrednictwem platform mamy też do czynienia z działaniami, które dotyczą sprzedaży spoza Unii Europejskiej bezpośrednio do konsumentów. I tego rodzaju funkcjonowanie wymyka się de facto regulacjom unijnym. Brak jest w tym zakresie, w ocenie izby, odpowiednich regulacji polskich i w tym zakresie deklarujemy i wskazujemy na to, że prace nad zaproponowaniem takich rozwiązań po stronie Izby Gospodarki Elektronicznej się toczą i będziemy mogli państwu przedstawić konkretne rozwiązania – propozycje legislacyjne.

Finalnie chciałbym wskazać, że izba wydaje co roku księgę niwelowania barier legislacyjnych, czyli dokument, w którym wskazujemy główne bariery funkcjonowania polskich małych i średnich przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Bardzo dziękuję.

Prosiłabym teraz ministrów o króciutkie odniesienie się, dobrze? Komentarz, odniesienie się. Aby jeszcze dać szansę wszystkim innym – pozostałym osobom, które chcą zabrać głos.

#### **Podsekretarz stanu w MRiT Ignacy Niemczycki:**

Po pierwsze, chciałem bardzo podziękować za głos Izby Gospodarki Elektronicznej i powiedzieć, że bardzo poważnie traktuję te doniesienia. Jak państwo wiedzą, spotykałem się nie tylko z państwem, ale również z innymi organizacjami branżowymi.

Myślę, że moglibyśmy spędzić trochę czasu, dyskutując o tym, czy to są nierówne ramy prawne, czy to jest czasem brak ram prawnych. Myślę, że jednak bardziej to drugie i to też odnosząc się do tego pytania, które pan poseł wcześniej zadał – ta rzeczywistość online... Historia jest taka, że przede wszystkim Stany Zjednoczone były przeciwne jakimkolwiek regulacjom i w ten sposób się to wszystko rozwijało. Teraz mamy potrzebę

wprowadzenia pewnych regulacji i to się dzieje na poziomie unijnym, ale widzimy też dość szybko... I teraz widzimy niestety też, jak niektóre firmy, nawet amerykańskie, podchodzą do DMA – że te regulacje nie są idealne. I w tym sensie absolutnie się z państwem zgadzam.

Ale też chcę powiedzieć, że trochę tych regulacji jest. To nie jest tak, że nic się nie wydarzyło. Mamy Omnibusa, mamy pakiet VAT dla e-commerce, mamy inne rozwiązania prawne – więc chciałbym wskazać, że jeżeli chodzi o legislację, uważam, że tutaj wiodącą rolę, też ze względu na istnienie jednolitego rynku, ma po prostu Unia Europejska. My oczywiście możemy o pewne rozwiązania zabiegać, toteż miło mi jest powiedzieć, że w trakcie naszej, polskiej, prezydencji będziemy o pewne rozwiązania zabiegać. Mamy ten problem zidentyfikowany i postaramy się dowieźć to, co dowieźć będziemy w stanie.

Jesteśmy też otwarci na działania deregulacyjne. W ministerstwie na nowo zaczął działać zespół ds. deregulacji i zresztą już rozmawialiśmy bezpośrednio o tym, że jesteśmy otwarci na państwa propozycje. Jeżeli one nie będą kontrowersyjne, my je bardzo szybko i chętnie wprowadzimy i przedstawimy tutaj Wysokiej Izbie do decyzji.

Natomiast zgadzam się, że po naszej stronie – to jest to, co możemy próbować dzisiaj zrobić – jest kontrola i egzekucja istniejących przepisów. I jestem świadom, zdaję sobie sprawę z pewnych słabości niektórych narzędzi administracji centralnej. Przywołana Inspekcja Handlowa – chyba wszyscy wiemy, jak Inspekcja Handlowa dzisiaj w Polsce wygląda i że jest dużo pracy do wykonania.

Jeżeli chodzi o wsparcie, o tym mówiła pani, mamy Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki, jeden z projektów to jest projekt Brand HUB i tak jak pani powiedziała – projekt wspierający eksport polskich firm. Natomiast pracujemy też nad takim dokumentem polityka publiczna a eksport – państwo to wiedzą, ale mówię też tutaj dla pozostałych zainteresowanych osób.

Cenię sobie bardzo współpracę z branżowymi związkami. Jesteśmy otwarci na państwa sugestie i widzimy tutaj duży potencjał zmian, też z korzyścią dla małych i średnich przedsiębiorców.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Bardzo dziękuję.

Pan minister Gramatyka chciałby... Nie? Nie.

**Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:**

Wszystko jest już powiedziane.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Przechodzimy do następnych z państwa. Proszę bardzo, kto z państwa chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę. Prosimy o przedstawienie się.

**Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:**

Dziękuję bardzo. Adam Małyszko, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panowie ministrowie, będę bardzo konkretny – zadam bardzo konkretne pytanie. Otóż my jedenaście lat, od 2009 r., zabiegaliśmy o taką innowację polegającą na tym, ażeby kiedy nasz klient przekazuje samochód do demontażu, nasze zaświadczenie trafiło bezpośrednio do CEPiK i można powiedzieć – nastąpiło elektroniczne wyrejestrowanie. I po jedenastu latach 14 sierpnia 2020 r. przyjęto ustawę. Zapisano wszystkie rozwiązania zarówno w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, jak i w ustawie o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, i też w innych potrzebnych ustawach. Niestety w tej ustawie był taki zapis, art. 29, że ustawa wchodzi w życie po upływie... z wyjątkiem, to pkt 12 – wdrożenia rozwiązań technicznych niezbędnych do funkcjonowania tego systemu. I takie rozwiązanie techniczne Ministerstwo Cyfryzacji w mojej ocenie powinno wdrożyć jak najszybciej. Mija trzy i pół roku, były kontakty, były dyskusje, dzieliliśmy się naszą wiedzą w tym temacie – i dalej nie wiemy, na jakim jest to etapie i kiedy możemy się tej prostej w XXI w. innowacji... Mówią państwo o sztucznej inteligencji, naprawdę, o tematach, o których z ciekawością słuchałem, ale prosta sprawa, dla ludzi, która nie może być przez trzy i pół

roku rozwiązana tylko dlatego, że nie ma narzędzia. Co z tego, że przyjmują państwo ustawę, która nie ma terminu wykonania tego? W tamtym czasie odtrąbiono sukces, jest deregulacja, będzie pomoc dla klientów, jest takich różnych transakcji ok. 1 mln w ciągu roku. No i tej pomocy jak nie było, tak nie ma. Czy będziemy czekać na unijne rozporządzenie, które nakazuje wdrożenie takich rozwiązań? Ale mamy czekać jeszcze, nie wiem, dwa lata? Pięć lat? Nie mam pojęcia.

Natomiast też muszę powiedzieć, że korzystamy z narzędzi elektronicznych, korzystamy z handlu elektronicznego, jesteśmy naprawdę proinnowacyjni i możemy w ten sposób konkurować z przeogromną szarą strefą. Wysyłamy dzisiaj za pomocą tych narzędzi używane części do Francji, do Szwecji, do Anglii, do Niemiec – do różnych krajów, bo coraz mniej jest typów modeli samochodów i ten świat po prostu poszukuje takich. Czyli te narzędzia nam bardzo pomagają. I robimy to transparentnie, uczciwie, płacąc wszystkie podatki. Ale też przez to możemy troszeczkę konkurować z szarą strefą, bo te narzędzia też pewnym służbom – taka służba nazywa się KAS – pozwalają sprawdzać, czy dana osoba płaci podatek, jest zarejestrowana, bo te różnice są duże.

Tak że, panie ministrze, do pana prośba – zbada pan temat, bo rozumiem, że teraz to pan naprawdę w ogóle nie ma pojęcia, o czym mówię, ale mam nadzieję, że za chwilę wykona pan jakiś telefon i będzie pan wszystko wiedział, i jeżeli nie dzisiaj, to w jakimś czasie niezbędnym do zbadania pan na to odpowie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Dobrze, pan minister Gramatyka. Proszę bardzo.

**Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:**

Dziękuję za to pytanie. Moje doświadczenie wskazuje, że zakładanie, że ktoś nie ma pojęcia, nie zawsze się sprawdza. Ale bardzo dziękuję za to pytanie, a przede wszystkim za zarysowanie tego problemu. Mija drugi miesiąc mojej pracy, ale pan to doskonale wie. CEPiK jest jednym z głównych tematów, którym się zajmujemy, nie tylko ze względu na zapowiedź pana wicepremiera Gawkowskiego, że będzie chciał wprowadzić funkcjonalność taką, żebyśmy sami online mogli rejestrować samochody. To oczywiście wymaga serii zmian technologicznych, ale nie jest niemożliwe. Jest wręcz w zasięgu ręki przy modyfikacji technologii.

Opisywany przez pana problem dotyczy bardziej rozdziału pewnych obowiązków między Ministerstwem Cyfryzacji i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. To są jeszcze zaszłości, które wynikają z poprzedniej ustawy o działach administracji rządowej, ale my go widzimy i rozmawiamy z ludźmi odpowiedzialnymi za CEPiK. Ta informacja, której panu nie dostarczę dzisiaj, to jest informacja, kiedy to zrobimy – ale na pewno to zrobimy i na pewno te przepisy wejdą w życie, bo technologię mamy. Wiemy, jak to zrobić, jest tylko kwestia w odpowiedni sposób zaprogramowania tego, co będziemy chcieli robić z CEPiK. To jest realizowane w Departamencie Transformacji Cyfrowej i w Centralnym Ośrodku Informatyki, ale pewne elementy tego są poza naszym resortem – i to największe wyzwanie. W każdym razie bardzo dziękuję za pytanie i za zarysowanie problemu.

**Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:**

Mogę jeszcze?

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Proszę bardzo. Tak, tak, proszę uprzejmie.

**Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:**

Panie ministrze, dziękuję bardzo za tę odpowiedź. Gdyby pan powiedział „nie później niż”, to byłbym szczęśliwy, nie określając tego terminu.

Natomiast bardzo mnie zainteresowało to, co pan powiedział, bo znamy gdzieś tam z przekazów medialnych ten temat rejestracji samochodów online. Ponieważ w tej chwili jest duża burza po wejściu w życie ustawy odnośnie do obowiązku rejestracji pojazdów – i to jest naprawdę duży problem. Mamy pewne propozycje, przemyślenia,

żeby rzeczywiście, prawie że w czasie rzeczywistym online wiedzieć, kto jest właścicielem pojazdu, bo dzisiaj te rozwiązania, które weszły w życie 1 stycznia 2024 r., jeszcze pogarszają tę wiedzę, jest jeszcze gorzej. Możemy państwu przedstawić wszystkie argumenty za tym, że to trzeba po prostu poprawić. Przepraszam, ta wrzutka, która była zrobiona w ciągu 24 godzin w ubiegłym roku przy ustawie o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczania niektórych skutków kradzieży tożsamości autopoprawką niezwiązaną z Prawem o ruchu drogowym, to jest skandal. Nie chcę do tego dzisiaj wracać, ale cieszę się, że takie są pomysły pana ministra, i chcielibyśmy włączyć się w tę dyskusję, bo temat rejestracji pojazdów, nadzoru nad zarejestrowaniem... Przecież pan pewnie doskonale już to wie, że jest 15 mln martwych dusz w CEPiK, które trzeba teraz usunąć, też z mocy ustawy – przynajmniej część. To jest kosmiczne zadanie dla uporządkowania tego systemu.

Nie zajmuję czasu, bo pewnie jeszcze większość będzie chciała zabrać głos.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Tak.

Panie ministrze, chce pan coś dodać? Określić z tym terminem czy raczej nie?

**Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:**

Może dodam, że to nie jest... To wszystko są realne wyzwania do zrobienia. Nie mogę odpowiadać za sposób przyjmowania prawa w poprzedniej kadencji. Wszyscy wiemy, jak było, i rzeczywiście, potwierdzam, że przepisy czasem pojawiały się w zasadzie z dnia na dzień i często nie dotyczyły nawet materii ustawy, która była procedowana w Sejmie.

Chcę dodać, że ostatnio zapłaciłem opłatę dodatkową za parkowanie w Warszawie.

**Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:**

Ja też.

**Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:**

Czasem człowiek ma takiego pecha, że samochód przez 20 minut nie jest zapłacony na parkingu, bo aplikacja do płacenia kończy, powiedzmy, o 12:00, a zaczyna o 12:15 – i w ciągu tych piętnastu minut przejeżdża elektroniczna kontrola i samochód wyskakuje jako nieopłacony. Teraz tak – zapłaciłbym tę opłatę o 100 zł niższą, gdyby Urząd m.st. Warszawy potrafił mnie znaleźć w terminie siedmiu dni. Ale oni nie byli mnie w stanie znaleźć w terminie siedmiu dni, dlatego że moje auto jest w wynajmie długoterminowym. I zanim przeszli całą procedurę dowiadywania się od właściciela mojego samochodu, kto jest głównym jego użytkownikiem, moja opłata wzrosła o 100 zł. Czyli jestem w cudzysłowie beneficjentem tego, że nie ma technologii polegającej na tym, żeby od razu sprawdzać, kto jest właścicielem, a kto użytkownikiem samochodu, czyli kto jest zobowiązany do płacenia tej opłaty dodatkowej. A opłata rośnie w ciągu tygodnia o 100 zł – to jest 30% do opłaty wyjściowej, prawda? I z takimi problemami również się mierzymy, nie od razu Rzym spalono, jak mówi stare przysłowie, więc na pewno wszystko zrobimy.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Bardzo dziękuję za tę ogólną deklarację. Ja ze swojej strony zobowiązuje się do zatruwania trochę życia pana ministra, od czasu do czasu przypominania o tej deklaracji – złożonej, niedookreślonej. Bardzo dziękuję.

Proszę uprzejmie, proszę się przedstawić.

**Radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Grzegorz Gontarz:**

Grzegorz Gontarz, Biuro Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Chciałem troszeczkę ująć się za właśnie najmniejszymi firmami. Przy okazji opracowywania, tak jak pan minister wspomniał, kluczowych regulacji dla rynku telekomunikacyjnym, ująć się za małymi i średnimi przedsiębiorstwami, bo przypuszczalnie nie... Jest mało rozpowszechniona wiedza o tym, że w Polsce działa kilka tysięcy firm telekomunikacyjnych i kto wie, czy nie dzięki tej konkurencji i specyfice naszego rynku korzystają na tym konsumenci. Jest bardzo duża konkurencja i wydaje

się, że warto zadbać już na poziomie unijnym o odpowiednie regulacje na przyszłość, które sprzyjałyby utrzymaniu naszych firm. Ponieważ nawet gdy pojedziemy za granicę, bliższą czy dalszą, można zauważyć, że w Polsce wbrew pozorom mamy bardzo dobre usługi internetowe, ich koszt jest stosunkowo niewysoki i wydaje się, że tutaj warto dbać o interesy naszych firm. Te z kolei się uskarżają na to, że są obciążane bardzo dużymi obowiązkami raportowania. Jest to dla nich wyjątkowo uciążliwe, ponieważ jako małe i średnie przedsiębiorstwa nie posiadają takich struktur jak międzynarodowe korporacje. Tu też uprzejmie prosilibyśmy panów ministrów o to, żeby, na ile to możliwe, może spróbować zweryfikować te dotychczasowe obowiązki. Proszę sobie wyobrazić, że firmy telekomunikacyjne niezależnie od tego, czy zatrudniają tysiące osób, czy kilka, a może nawet jest to jedna osoba – są zobowiązane stale raportować o planach inwestycyjnych. Być może można byłoby coś z tym zrobić, żeby zarówno władze były zadowolone, ale te firmy też jakoś mogły egzystować.

Drugim takim ważnym dla firm tematem jest to, że współczesne rozwiązania technologiczne są bardzo drogie. I tu też wydaje się, że warto, żeby ministerstwa zechciały zwrócić uwagę na to, żeby tam, gdzie... Żeby to robić proporcjonalnie. Tam, gdzie te mniejsze firmy po prostu... Te nakłady, nawet gdy kwotowo są te same, to dla tych mniejszych firm są zawsze bardziej dotkliwe. Tak że chciałem podkreślić, że dzięki konkurencyjności naszego rynku korzystają przede wszystkim właśnie konsumenci. Tutaj również liczylibyśmy bardzo na wsparcie pana ministra z Ministerstwa Cyfryzacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Bardzo dziękuję.

Czy jakiś komentarz ze strony ministrów? Proszę, pan minister Gramatyka.

**Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:**

Ależ z przyjemnością, pani przewodnicząca.

Mali i średni operatorzy telekomunikacyjni mają zjazd, zdaje się, w kwietniu w Janowie Podlaskim. Mam nadzieję, że się tam spotkamy. Przyjąłem właśnie przed chwilą zaproszenie. To jest ok. 40% rynku polskiego i to jest specyficzne dla Polski – właśnie to, że mali i średni dostawcy mają tak duży procent rynku. Występowałem w waszym imieniu i na waszą korzyść jeszcze jako poseł opozycji, próbując bronić was przed moim zdaniem nadmiernie rozbudowanymi obowiązkami raportowania. Na przykład z Prawa komunikacji elektronicznej, pan dyrektor świadkiem, wyrzuciliśmy dwa takie obowiązki, w których musielibyście raportować do systemów, które nie istnieją, bo jeszcze ich Urząd Komunikacji Elektronicznej do końca nie napisał, więc mieliśmy dwa takie argumenty, żeby wam troszkę ułatwić życie.

Powstaje w resorcie ustawa, która stanowi przegląd wszystkich obowiązków sprawozdawczych i która pozwoli sprawdzić, ile z tych obowiązków można zoptymalizować po to, żeby wasze funkcjonowanie było łatwiejsze i żeby pielęgnować ten procent rynku, bo to jest rzeczywiście unikalne na skalę europejską i po prostu warto o was również dbać. Podzielim pańskie zdanie, że nie macie takich możliwości jak wielkie koncerny, ale to nie znaczy, że resort was nie widzi i że nie widzi waszej wagi dla polskiej gospodarki.

**Radca prawny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Grzegorz Gontarz Grzegorz Gontarz:**

Jeszcze chciałem... Panie ministrze, w tych krajach bardziej rozwiniętych czy bardziej bogatych oligopole komunikacyjne mają tak podzielony rynek, że o kliencie właściwie często nie pamiętają, a u nas właśnie to w pełni nie nastąpiło. Może nie mamy jakichś szumnych marek, ale pod szyldem tych marek są wielkie zyski, a dzięki temu, tak można powiedzieć, że pan minister te firmy dostrzega – właśnie dzięki temu korzystają klienci i polska gospodarka. Więc bardzo dziękuję za taką deklarację. Zwłaszcza te obowiązki odnośnie do raportowania – wydaje się to najprostsze do zweryfikowania. Jest to niezwykle obciążające i firmy telekomunikacyjne od lat proszą, żeby nie żądać po kilka razy tych samych danych w różnych miejscach i żeby jednak tę częstotliwość nieco zmniejszyć, bo naprawdę to jest i kosztowne, i bardzo obciążające, i odciągające od tego prawdziwego biznesu. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? A UOKiK może? Nie? Dobrze. W takim razie... Tutaj pan się zgłasza, bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się.

**Dyrektor Segmentu Enterprise Microsoft Polska Tomasz Dreslerski:**

Witam serdecznie. Tomasz Dreslerski, Microsoft. Bardzo miło mi być z państwem dzisiaj i przysłuchiwać się temu, o czym mówiliśmy.

Pozwolę sobie dotknąć trochę innego tematu niż bardzo konkretna branża czy mniejsze przedsiębiorstwa – i pozwólcie państwo, dosłownie kilka minut, bardziej skupię się na tym segmencie klientów średnich i większych. Z punktu widzenia Microsoftu w Polsce jest dosyć ciekawa sytuacja i dość szczegółowa, bo bardzo widać mocną polaryzację między poszczególnymi branżami, jeśli chodzi w ogóle o ucyfrowienie biznesu. Jakbyśmy dzisiaj popatrzyli na taką średnią firmę handlową, bez względu na to, czy ona działa w m-commerce, e-commerce, czy firmę fizyczną, która posiada sklepy i jest skoncentrowana głównie na nich, i porównali modus operandi do typowego banku, to między średnim bankiem i takim średnim tzw. retailerem jest pięć lat przepaści na korzyść retailera – tej firmy handlowej. Jakbyśmy dołożyli do tego telekomu, o których przed chwilą mówiliśmy, widać kolejne pięć lat różnicy. Najgorsza przepaść jest między energetykami i całą resztą rynku. Jak popatrzymy na firmy energetyczne, te lepsze, dzisiaj w porównaniu do banków dzieli je dobre piętnaście lat...

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Mógłby pan powtórzyć? Przepraszam. Największa przepaść...

**Dyrektor Segmentu Enterprise Microsoft Polska Tomasz Dreslerski:**

Największa przepaść technologiczna w zakresie... Przepaść rozumiana jako to, jak technologia na co dzień sprzyja temu, żeby zwiększać przychody, zmniejszać nakłady inwestycyjne albo zmniejszać koszty, zmniejszać ryzyko, w tym ryzyko cybersecurity – to faktycznie ta różnica wynosi ponad piętnaście lat w stosunku do średniego banku. De facto dzisiaj mówimy o tym, że stos technologiczny w tych firmach często został stworzony w drugiej połowie lat 90., był rozwijany, ale w ogóle nieproporcjonalnie do tego, co się działo na rynku. I to mówię tylko dlatego, że akurat to, że wynikają różnice w zakresie cyfryzacji w różnych branżach, jest normalne na świecie. Natomiast to, że sektor energetyczny tak mocno odstaje w stosunku do innych, jest tak duża przepaść – to jest dosyć wyjątkowe, ograniczone do raptem trzech krajów w Europie. I z tego punktu widzenia to chciałem narysować bardziej jako obraz i kontekst tego, o czym chciałem powiedzieć za chwilę. Bo nie mam do państwa żadnej prośby, bardziej deklarację i swoistą ofertę. Natomiast to, gdzie rzeczywiście widać, że ta przepaść jest już w ogóle, bez względu na branżę, bardziej zauważalna, w tym, jak powiedzieliśmy przed chwilą, jak firmy w ogóle... Powiedzieliśmy przed chwilą o AI, o sztucznej inteligencji – jak firmy są w stanie konsumować tę AI, jak są w stanie konsumować rozwiązania ESG, jak są w stanie w ogóle zarządzać danymi, czerpać wiedzę z danych, analizować te dane... Jest olbrzymia przepaść między rynkiem, który nazwalibyśmy powszechnie komercyjnym, czyli firmami, które są zarządzane przez kapitał prywatny, a firmami, które z definicji od lat są naszymi, w moim języku używam wyrażenia – czempionami narodowymi, czyli tymi firmami, które wszyscy znamy z nazwy. Ponieważ tam w dużym uproszczeniu przez ostatnie lata, i to dość długi okres, nie nastąpiło coś, co się nazywa rozwojem ludzi. Ludzie, którzy tam dzisiaj pracują, nie mieli nigdy celów, żeby wykorzystywać technologię tak mocno jak w firmach komercyjnych.

W związku z tym, ponieważ fajnie o tym powiedzieć, że tak jest, pewnie warto byłoby się zastanowić nad tym, czy można to zmienić – to z mojej strony jako Microsoft w Polsce, człowieka, który w zarządzie Microsoft odpowiada właśnie za te największe firmy, chciałem, żeby wybrzmiała deklaracja, że dzisiaj Microsoft... Zresztą, szczerze mówiąc, nie dbam o interes konkurentów, ale byłbym w stanie postawić wiele, że oni także przyłączyliby się do tego apelu. Bardzo dużo można zrobić, żeby ten rozwój pracowników, poziom inspiracji, planów wdrożenia zrobić tak samo na poziomie danych firm czy wręcz rozwiązań branżowych. Proszę sobie wyobrazić, co stałoby się, gdyby te rozwiązania

dla firm takich, jak powiedziałem o tym największym długu technologicznym w firmach energetycznych – żeby rozwiązania cloudowe, rozwiązania, w których... Cloudowe, dlatego że nie ma sztucznej inteligencji bez cloudu. Nie ma ESG, nie ma takich rozwiązań dzisiaj bez cloudu. Nie ma analizy danych, z których można czerpać wiedzę o tym, kto, co, kiedy kupił i co może do tego dokupić po to, żeby zwiększyć udział rynkowy. Da się czerpać tylko w oparciu o rozwiązania cloudowe, więc jest rzeczywiście mocna deklaracja, że jeśli chodzi o rozwiązania dla firm czy całych branż – jesteśmy bardzo gotowi do tego, żeby przeprowadzić takie działania innowacyjne, edukacyjne.

Podam jedną liczbę. Microsoft dwa lata temu wybudował w Polsce za ponad 1 mld dol. centrum przetwarzania danych po to, by można było, bez względu na branżę, przetwarzać dane w chmurze na terenie Polski. Jak popatrzymy, co dołożyliśmy do tego, to dołożyliśmy element edukacji rynku i 460 tys. Polaków zostało przeszkolone z tychże rozwiązań. Tylko w praktyce mówimy o przeszkoleniu kogo? Głównie informatyków, tych, którzy chcieli – którzy się zgłosili i przyszli. Oni rzeczywiście tę wiedzę mają, swoją drogą, głównie pracują w sektorze prywatnym, częściowo, jakby mocniej to przeanalizować, pewnie niekoniecznie w Polsce. Niemniej jednak osoby, które zarządzają biznesem i są w stanie faktycznie wykorzystać technologię do tego, żeby móc osiągnąć więcej, lżej jutro w porównaniu do dziś – tych osób tam nigdy nie było. I stąd deklaracja, że jesteśmy rzeczywiście gotowi, żeby w to zainwestować, bo pewnie warto i szczerze mówiąc, pewnie wszyscy czulibyśmy się lepiej, gdyby akurat takie firmy, które zarządzają strategicznymi dla tego kraju aktywami, działały po pierwsze dobrze, ale też bezpiecznie, także niekoniecznie w tej sferze cybersecurity. Jakby tutaj nam było naprawdę niebezpiecznie, żeby przez jeden guzik można było zacząć zarządzać, niekoniecznie z Polski, naszymi biznesami, gazem, energetyką. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Bardzo dziękuję.

Czy panowie ministrowie chcą jeszcze jakoś skomentować tę wypowiedź, czy raczej...  
Pan minister Gramatyka, widzę.

**Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:**

Chciałem tylko powiedzieć, że zgadzamy się w całej rozciągłości.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Tak, ja też. I będziemy dążyć do tego wszelkimi siłami.

Serdecznie państwu wszystkim dziękuję za dzisiejszy udział...

A, pani jeszcze, tak? Proszę bardzo, proszę uprzejmie. Nie zauważyłam.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Cyfrowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii Marianna Sidoroff:**

Dzień dobry, Marianna Sidoroff.

Tak ad vocem – jest bardzo dużo działań, które administracja podejmuje w kontekście edukacyjnym. Serdecznie zapraszam Microsoft do przyłączenia się. Zarówno z Ministerstwem Cyfryzacji, jak i COI będzie powstawał podręcznik, jak wykorzystywać chmurę w małych, średnich i dużych firmach – działania dotyczące tego, w jaki sposób wykorzystywać AI. Wy jesteście tym ambasadorem, który może ciągnąć za sobą, więc namawiam serdecznie do tego, żeby włączać się w te działania wszystkie i w „Program rozwoju kompetencji cyfrowych 2023–2030”.

**Dyrektor Segmentu Enterprise Microsoft Polska Tomasz Dreslerski:**

Od razu wchodzimy.

**Przewodnicząca poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Bardzo dziękuję.

I kończymy dzisiejsze posiedzenie. Zapraszam na następne, będzie o czym mówić.  
Dziękuję.